

Łukasz Bugajski



Wrocław, dnia 26 sierpnia 2024 roku

**Szanowny Pan
Tomasz SIEMONIAK**

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
ul. Postępu 3
02-676 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

W nawiązaniu do poprzednio kierowanej korespondencji, przesyłam kolejne materiały, które w mojej ocenie powinny stać się przedmiotem analizy prokuratury w sprawie „afery lubińskiej”, szeroko opisywanej w mediach w lutym 2024 roku. W załączniku do niniejszego pisma załączam kolejne osiem nagrań audio, o długości:

- Nagranie001 – długość: 53 sekundy.
- Nagranie002 – długość: 1 minuta 27 sekund.
- Nagranie003 – długość: 42 sekundy.
- Nagranie004 – długość: 17 sekund.
- Nagranie005 – długość: 37 sekund.
- Nagranie006 – długość: 44 sekundy.
- Nagranie007 – długość: 1 minuta 10 sekund.
- Nagranie008 – długość: 2 minuty 31 sekund.

Łączna długość powyższych nagrań to: 8 minut i 35 sekund. Są to zapisy rozmów telefonicznych, które przeprowadziłem z funkcjonariuszem (wówczas) Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Poznaniu (Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu, Marcinem Pilipem. Rozmowy dotyczą sprawy Macieja Bodnara. W chwili rejestrowania rozmów (tak jak w poprzednich przypadkach) byłem już w pełni świadomy nielegalności działań Marcina Pilipa i zależało mi na zabezpieczeniu dowodów z poleceń i ustaleń, które były wydawane i uzgadniane między innymi podczas takich rozmów.

Łukasz Bugajski



Nagranie i jego metadane nie były w żaden sposób edytowane, aby nie pozostawiać wątpliwości co do autentyczności nagrań na wypadek ich dalszej analizy.

Nagranie001 – Na nagraniu pytam Marcina Pilipa, jaki jest stosunek Sylwii Calińskiej – funkcjonariusz Delegatury Agencji Bezpieczeństwa we Wrocławiu do sprawy Macieja Bodnara. Marcin Pilip informuje mnie, że Sylwia Calińska (z którą Marcin Pilip utrzymuje długoletni romans) stwierdziła, że Maciej Bodnar ma „urojony łeb, że coś sobie wyobraził” – jest to już w chwili, w której Maciej Bodnar zaczął przypuszczać, że padł ofiarą prowokacji ze strony Marcina Pilipa. Dopytuję Marcina Pilipa, czy uważa, że Maciej Bodnar ma problemy natury psychicznej.

W odpowiedzi otrzymuję informację, że „Sylwia Calińska zna Macieja Bodnara od 25-ciu lat i stał się on paranoikiem”. Ponownie dopytuję, czy w opinii Marcina Pilipa, Maciej Bodnar mierzy się z problemami natury psychicznej. Marcin Pilip zaprzecza i oświadcza, że „tam jest prosty układ”, wskazuje ponadto, że współlnik Macieja Bodnara – Filip Olenderek „ma sieczkę z mózgu, niczego nie trybi, a ta kurwa (Katarzyna Olenderek z domu Szuszkiewicz) przejmuje firmę”. Marcin Pilip mówi mi, że Katarzyna Olenderek jest „dogadana z gangusami”, tylko trzeba wyeliminować Macieja Bodnara, a sama firma generuje „parę milionów rocznie dochodu”.

Nagranie002 – Na nagraniu pytam Marcina Pilipa, jak zamierza wytłumaczyć się z całej nielegalnej operacji na wypadek jej ujawnienia przez Macieja Bodnara. W odpowiedzi słyszę, że „pomówić to jest kogoś łatwo, tylko to trudno to udowodnić”. Zadaję pytanie, czy to „Januszowa” stoi za częścią wrogich działań prowadzonych wobec Macieja Bodnara. „Januszowa”, to Katarzyna Olenderek. Pseudonim nadał jej osobiście Marcin Pilip na potrzeby naszych rozmów i notatek. W odpowiedzi Marcin Pilip informuje mnie, że „za wszystkim stoi ona (Olenderek)”. Następnie Marcin Pilip mówi mi, że w razie ujawnienia tej nielegalnej operacji „zawsze można powiedzieć, że to Filip (Czaja) zrobił OSINT”. Filip Czaja to mój współpracownik, który razem ze mną realizował zadania zlecone przez Marcina Pilipa. Wypowiedź Marcina Pilipa mnie zbulwersowała, bo jasno wskazuje na to, że jest on gotów obciążyć winą i odpowiedzialnością Filipa Czaja, za działania, których sprawcą jest sam Marcin Pilip. Odpowiadam na to, że przecząco, wskazując, że w materiałach, którymi dysponował Marcin Pilip są dane z GPSów i inne dane wskazujące na prowadzoną inwigilację.

W odpowiedzi Marcin Pilip przedstawia mi wersję wydarzeń jaką będzie kreował: „Słuchaj, Filip jest po polonistyce, to sobie popisał dialogi i takie inne rzeczy.” Ja na to reaguję pytaniem, czy celem Marcina Pilipa jest, abyśmy sami podważyli wiarygodność tych materiałów. Marcin Pilip odpowiada: „No pewnie, że tak. Mówisz, że to jest Filip, że sobie to zmyślał, bo chciał zarobić kasę, kurwa i wszystko”. Prowokacyjnie dopytuję Marcina Pilipa, jak to zrobić, skoro Filip Czaja jest w Niemczech. Pilip odpowiada: „Tym bardziej. Zawinął kasę (Czaja), wypierdolił wszystkich i wyjechał”. Zwracam uwagę Marcina Pilipa na fakt, że w takiej sytuacji to ja będę adresatem pytań o Filipa Czaja, jako osoba, która pozostawała z nim w najbliższej relacji. Marcin Pilip odpowiada: „A kto to wie? Miałeś z nim relację i to wszystko. Ty mu pomagałeś, bo jesteś dobry w OSINTach”. Wskazuje mi przy tym, że na pytania „co on (Czaja) z tym dalej robił” mam odpowiadać, że niczego nie wiem.

Nagranie003 – Na nagraniu pytam Marcina Pilipa, jak będzie tłumaczył sprawę naszych (moich i Pilipa) spotkań z Maciejem Bodnarem. W odpowiedzi Pilip zadaje mi pytanie „*Jak ktoś to ma wyciągnąć?*” Wskazuję, że Maciej Bodnar może zacząć z kimś na ten temat rozmawiać. Pilip odpowiada „*A co Łukasz? Nie możemy się spotkać towarzysko?*” Dopytuję, co w sytuacji, w której Maciej Bodnar przestanie bać się Marcina Pilipa, który go zastraszał i wskaże, że „*materiały ma od nas*”. Marcin dopytuje jakie materiały mam na myśli, na co odpowiadam, że te, które „*mu zabrali*” tj. te, które zostały mu dostarczone przez Marcina Pilipa, a następnie ujawnione w trakcie czynności prowadzonych przez ABW w miejscu zamieszkania Macieja Bodnara, w trakcie jego zatrzymania realizowanego na rzecz prokuratury w Katowicach.

Marcin Pilip odpowiada: „*No ale kto mu w to uwierzy?*”

Nagranie004 – Na nagraniu Marcin Pilip wskazuje, że „*Nie ma nic na kontach, a on (Pilip) jeszcze powie, że Maciej Bodnar dostał coś od chłopaków, jakieś dialogi, które w jego ocenie (Pilipa) są niewiarygodne i nic nie warte*”.

Nagranie005 – Na nagraniu Marcin Pilip zapewnia mnie, żebym się nie przejmował, a na moje obawy o to, że Maciej Bodnar może „*mnie wysadzić w kosmos*” po uzyskaniu przekonania, że padł ofiarą prowokacji, Marcin Pilip odpowiada: „*On nie ma szans.*” Na moje pytanie, co w sytuacji, w której Maciej Bodnar złoży na mnie zawiadomienie do prokuratury w sprawie nielegalnej operacji Marcina Pilipa o krypt. „*Lizbona*”, a także kwestii prób wymuszania korzyści majątkowych przez Pilipa na Macieju Bodnarze, Pilip odpowiada: „*Łukasz, powiedz mi tak. Kto mu w to uwierzy? Nagrał Cię? Jeździł z Tobą?*” Odpowiadam, że Maciej Bodnar nie miał jak mnie nagrać.

Marcin Pilip odpowiada: „*No i wszystko.*”

Nagranie006 – Na nagraniu Marcin Pilip kontynuuje swoją wypowiedź, w jaki sposób zamierza podważyć wiarygodność Macieja Bodnara. Oświadcza, że „*wszystko mu wytknie*”. Po czym dodaje „*Wyjebię mu, że jakiś proszek brał od Ciebie i tak dalej. Powiem, że ja (Pilip) o tym nie wiedziałem. Że potajemnie coś z Tobą załatwił*”. Oświadczam, że Maciej Bodnar nigdy nie otrzymał ode mnie żadnego „*proszku*”, ale potwierdzam jednocześnie, że w wielu rozmowach prowadzonych na żywo, Marcin Pilip oczekiwał ode mnie, żebym podrzucił Maciejowi Bodnarowi narkotyki. Najlepiej amfetaminę. Dalej podkreślam, że robiąc coś takiego Marcin Pilip „*mnie ładuje na minę*”. Marcin Pilip odpowiada: „*Ja Cię na minę nie ładuję. Nie bój się. Ja to z nim tak rozegram.*” Na koniec Marcin Pilip zapewnia mnie, że Maciej Bodnar „*nie jest w stanie nam narobić gnoju*”.

Nagranie007 – Na nagraniu Marcin Pilip instruuje mnie w jaki sposób mam doprowadzić do sytuacji w której będę miał możliwość zebrać materiał kompromitujący Macieja Bodnara o charakterze obyczajowym. Pilip wskazuje przy tym: „*Umawiasz się z nim na 12:00 w galerii. Gruby (Maciej Bodnar) pod galerię podbija. Dajesz mu znać, że do 14:00 jeździ po kilku miejscach. Najlepiej jakby była gdzieś jakaś domówka (agencja towarzyska) i koło domówki chata. Wynajmujesz. Jedziesz sobie o 09:00 już tam siedzisz, żeby Cię nie było widać.*”

W odpowiedzi dopytuję o możliwość wykorzystania miejsca, które znam. Chodzi o nieistniejącą już agencję towarzyską przy ul. Wałbrzyskiej we Wrocławiu. Marcin Pilip reaguje z zadowoleniem na tą informację. Udzielam Pilipowi informacji o technicznym aspekcie zabezpieczenia takiego miejsca. Marcin Pilip obawia się podsłuchów osób trzecich. Marcin Pilip akceptuje wybrane miejsce i poleca „wynająć taki pokoik”. Podkreśla przy tym, że muszę być tam „dwie godziny przed nim (Bodnarem)”. Na koniec dodaje, że mogę „wyjść godzinę przed nim. Niech sobie jeszcze zarucha (Bodnar) na Twój koszt”.

Nagranie008 – Na nagraniu Marcin Pilip przedstawia mi swój plan na sprzedaż materiałów, które są w jego posiadaniu. Mówi, że „zapropnuje, że ma ludzi”. Zaznacza przy tym, że to będą rozmowy wprost i to nie z Mariuszem Kamińskim, ale z „biskupem”, bo „Kamiński jak idzie do Jarka to się telepie, bo jest alkusem zajebanym. On się telepie i Jarek (Kaczyński) nie chce go widzieć. Marcin Pilip podkreśla przy tym, że „biskup” „wchodzi do Jarka jak do siebie. Kontynuując, Marcin Pilip wskazuje, że wszyscy chodzą do biskupów i „trzępią się” z informacji. Dodaje przy tym, że Marcin Kamiński nie „trzępie” się ze Sławojem Leszkiem Głódziem „Flaszka”, bo „chleją razem”. Wskazał, że za życia, wszystkim „trząśł Życiński”. Następnie oświadcza, że jedzie (Pilip) na spotkanie z biskupami i przedstawi im legendę według, której „zgłosił się do mnie (Pilip) jeden łepok, który twierdzi, że jeden z biznesmenów ma takie materiały, żeby pół Polski pozamiatać.”

Następnie Marcin Pilip tłumaczy, że jego celem jest „zgubić mnie, jako faktycznego dostawcę” materiałów pochodzących od Pilipa. W założeniu Marcina Pilipa mam tylko odegrać rolę „przedstawiciela” NN dysponenta materiałów, które Pilip oferuje do sprzedaży. Instruuje mnie, że mam potwierdzać, że nigdy nie widziałem faktycznego dysponenta, a materiały odbierałem z martwych skrzynek. Mam oświadczać, że kontakt mam na telefon, a za usługę rozliczam się w kryptowalutach. Podkreśla przy tym, że to pozwoli „nam się zgubić w sieci”.

Na moje pytanie, jak zamierza wytłumaczyć znajomość z NN dostawcą, Marcin Pilip oświadcza, że jest to „chłopaczek, z którym współpracuje służbowo”. Następnie się poprawia i określenie „chłopaczek” zamienia na „kolega”. Później w rozmowie Marcin Pilip podkreśla, że nie wystawi mnie. Na koniec dodaje, że chce też zaoferować usługi firmy (faktycznie założonej z inicjatywy Pilipa na słupa), która może „Was (Kościół / PiS) podpompować na wybory”.

Mając powyższe na uwadze, pragnę podkreślić, że sporządzając tę notatkę i przekazując ją Panu Ministrowi, czynię to dobrowolnie, bez przymusu, poczytalny, w pełni władz umysłowych i świadomy konsekwencji jakie za sobą niesie ujawnienie tej notatki i przekazanie nagrania organom ścigania. Ponadto oświadczam, że jestem gotów zeznawać w tej sprawie i wyrażam wolę udzielenia wszelkiej niezbędnej pomocy Panu Ministrowi, bądź organom ścigania w tej sprawie.

Niniejsze pismo podpisałem osobiście, wykorzystując profil zaufany, aby nie pozostawiać wątpliwości co do autorstwa tej korespondencji. Ponadto, pozwoliłem sobie przesłać kopię tego dokumentu wraz z nagraniem, utrwalonym na płycie CD, listem poleconym, priorytetem, za potwierdzeniem odbioru.

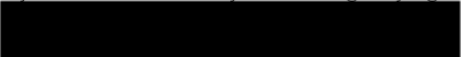

Z wyrazami szacunku,

(-) Łukasz Bugajski

Załączniki:

- plik o nazwie: „nagranie001” zapisany w formacie .mp3, utrwalony na płycie CD.
- plik o nazwie: „nagranie002” zapisany w formacie .mp3, utrwalony na płycie CD.
- plik o nazwie: „nagranie003” zapisany w formacie .mp3, utrwalony na płycie CD.
- plik o nazwie: „nagranie004” zapisany w formacie .mp3, utrwalony na płycie CD.
- plik o nazwie: „nagranie005” zapisany w formacie .mp3, utrwalony na płycie CD.
- plik o nazwie: „nagranie006” zapisany w formacie .mp3, utrwalony na płycie CD.
- plik o nazwie: „nagranie007” zapisany w formacie .mp3, utrwalony na płycie CD.
- plik o nazwie: „nagranie008” zapisany w formacie .mp3, utrwalony na płycie CD.

Otrzymują:

- a) a/a
- b) pan Donald Tusk – Prezes Rady Ministrów
- c) pan Tomasz Siemoniak – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
- d) Prokuratura Krajowa
- e) pan Adam Bodnar – Minister Sprawiedliwości
- f) płk Rafał Syrysko – Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- g) mjr Bartosz Orawiec – Dyrektor Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego we Wrocławiu
- h) 
- i) 

Łukasz Bugajski 